

10 gr.

A E C

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 342 A

Warszawa, wtorek 25 października 1937 r.

Rok XII

# Ministrowie na żołdzie oszusta

Skandaliczna afera Barmata  
wstrząsnęła opinią publiczną Belgii

BRUKSELA, 25. 10. Belgia ma obecnie ponurą afere korupcyjną, przypominającą swymi rozmiarami i metodami, jakie stosowali główni jej aktorzy, afere Stavisky'ego we Francji.

## TECZKA NR. 13444

Początkiem ujawnienia oszukańczych machinacji bankierów Barmatów, stała się interpelacja sen. Dorlodot'a do ministra sprawiedliwości. Zażądał on zapoznania parlamentu z t. zw. „teczką nr. 13444”, która zawiera szczegóły śledztwa w sprawie oszustw Barmata. Sen. Dorlodot zapytał jednocześnie, czy prawdą jest, że dwóch ministrów podczas pełnienia swych funkcji było pełnomocnikami Barmata i interweniowało u kierowników Banku Belgijskiego w celu ułatwienia mu oszustw. Chodzi tu o byłego premiera Renkina i ministra oświecenia publicznego Petitjeana.

## PENSJE MIN. PETITJEAN

Min. Petitjean gdy był adwokatem i pełnomocnikiem Barmata otrzymywał 6 tysięcy franków pensji miesięcznie. Gdy został jednym z przywódców partii liberalnej, Barmat podwyższył mu pensję do 7.500 franków. Z chwilą, gdy Petitjean wszedł w skład rządu belgijskiego, obejmując tekę oświecenia, pensja jego u oszukańczego bankiera wynosiła 17.500 franków. Było to uposażenie przeszło dwukrotnie wyższe od tego, które Petitjean pobierał jako minister. Minister sprawiedliwości mimo że afera Barmata wstrząsnęła

całą Belgią odmówił jednak odpowiedzi na interpelację sen. Dorlodot.

## ŁAPÓWKI ZA DYSKRECJĘ

Następnym ogniwem sensacyjnej afery stały się rewizje przeprowadzone w Banku Belgijskim z polecenia prokuratora królewskiego. Równocześnie przeprowadzone również rewizje w szeregu wielkich instytucji finansowych kierowanych przez gubernatora Banku Belgijskiego, Francka i wybitnego finansistę belgijskiego Fabri. Podczas tych rewizji policja skonfiskowała szereg dokumentów, dotyczących łapówek udzielanych wybitnym mężom stanu za ich dyskrecję w sprawie afery Barmata.

Ujawnienie afery Barmata zrobiło w Belgii tym większe wrażenie, iż utrzymuje się opinia, że Bank Belgijski z całą świadomością pożyczal Barmatowi pieniądze, wiedząc, iż prowadzi on oszukańcze machinacje i lada chwila grozi mu krach. Straty Banku Belgijskiego wynoszą olbrzymią sumę 35 milionów franków.

## NA CZYM POLEGA AFERA?

Zydowski bankierzy, bracia Juliusz (?) i Henryk (?) Barmatowie założyli w Belgii Bank Północny, któremu szereg obywateli belgijskich powierzyło swoje oszczędności. Bank Północny za poparciem szeregu wybitnych osobistości uzyskał kredyt dyskon-

towy w Belgijskim Banku Narodowym i zdołał go wykorzystać do wysokości 35 milionów franków. Nagłe i niespodziewane bankructwo Banku Północnego naraziło tysiące osób na bardzo poważne

## Samobójstwo gen. Etienne

BRUKSELA, 25. 10. W poniedziałek, późnym wieczorem, popełnił samobójstwo, zadając sobie dwa ciosy nożem w okolicę serca gen. Etienne.

Gen. Etienne opuścił armię w r. 1929 i objął stanowisko dyrektora w banku „Goldschier i Penso” i był zamieszany w afere Barmatów.

Premier van Zeeland w ponie-

straty. Oszukańczy bankierzy Barmatowie zostali oskarżeni o złośliwe bankructwo, fałszerstwa i oszukańcze transakcje giełdowe na ogólną sumę przeszło 100 milionów franków.

działek rano porozumiewał się ze swymi kolegami ministerialnymi, a następnie złożył wizytę królowi, podczas której zapadła zapewne decyzja dymisji van Zeelanda.

Duże wrażenie wywołało zarządzenie ministra finansów de Manna, który udzielił gubernatorowi Belgijskiego Banku Narodowego, Franckowi, 3-miesięcznego urlopu, rozpoczynającego się z dn. 25 października.

## Głodówka personelu szpitala w Chełmie

### Manifestacyjne zebranie Związku Polskiego

W Chełmie odbyło się wielkie manifestacyjne zebranie Zw. Polskiego zwołane celem zajęcia stanowiska przez Zw. Polski wobec usunięcia prezesa i jednego z założycieli Koła Zw. Polskiego w Chełmie dr. Szulza w szpitalu psychiatrycznym.

Na zebraniu przybyło ponad 500 osób. Przybył dr. Szulz powitał obecnych wielką owacją — okrzyki „Niech żyje dr. Szulz. Precz z żydami Fuhrmanem i Katzówną” — długo rozbrzmiewały w sali.

Na zebraniu przemawiał najpierw inż. Cudny, który zapoznał zebranych z całością sprawy. Dr. Szulz w swym przemówieniu podkreślił stosunek lekarzy żydów kierowników szpi-

tala chełmskiego do Polaków i szynkarzy jakże musieli znosić Polacy. Odzywał się też pismo Związku Międzykomunalnego, podpisanego przez starostę hrubieszowskiego Marka, w którym związek wyraża dr. Szulzowi pracę — a następnie przedstawił stanowisko zajęte przez pozostałych lekarzy Polaków dr. dr. Ossendowskiego i Orzechowskiego, którzy pozbawili się środków do życia, podając się do dymisji, aby zaprzeczyć przeciw krzywdzie wyrażonej dr. Szulzowi.

Dr. Szulz oświadczył, że nie czuje się winnym przestępstw ani jako lekarz, ani jako urzędnik, i że wszystkie zarzuty w stosunku do niego są bezpodstawne. Mimo to wobec ostatnich wypadków czuje się w obowiązku złożyć dymisję z prezesury Oddziału Chełmskiego Zw. Polskiego, oddając osądzenie sprawy opinii publicznej.

Przedstawiciel zarządu Zw. Polskiego wyjaśnił stanowisko związku wobec żydowskiej intrygi, której ofiarą padł dr. Szulz i podkreślił jednolitość opinii społeczeństwa polskiego, wyrażając uznanie dla stanowiska personelu szpitala, który dla zadokumentowania swej solidarności ze stanowiskiem dr. dr. Orzechowskiego i Ossendowskiego rozpoczął strajk okupacyjny szpitala i głodówkę.

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie wśród owacji dla lekarzy Polaków rezolucję, w której po zapoznaniu się z całością sprawy dochodzi do wniosku, że jedynym powodem usunięcia dr. Szulza ze szpitala jest objęcie przez niego prezesury Zw. Polskiego. Biorąc pod uwagę postępowanie lekarzy — żydów, którzy

## Proces inż. Doboszyńskiego rozpocznie się 6 grudnia

KRAKÓW, 25. 10. (tel. wł.). Proces inż. Adama Doboszyńskiego rozpocznie się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie w dniu 6 grudnia br.

Jak wiadomo, werdykt ławy przysięgłych, jednomyślnie uiniewinniający inż. Doboszyńskiego, został podczas pierwszej rozprawy zasystowany przez Trybunał.

Wobec tego w dniu 6 grudnia rozpocznie się druga rozprawa, do której wyznaczono nowy komplet sędziowski pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie d-ra Nowosielskiego. Oskarżenie wnosił będzie tak, jak przy pierwszym procesie, prok. Szypuła. Proces potrwa około dwóch tygodni.

## Znowu adwokat-Polak przyjął aplikanta-żyda

Ostatni numer „Palestry” oficjalnego organu Warszawskiej Rady Adwokackiej znowu przynosi niepojętą wiadomość, że adwo-

kat Henryk Gacki w Warszawie przyjął na swego aplikanta Maurycego Proszowera.

## 10 tysięcy robotników stolarskich rozpoczęło strajk

W poniedziałek wybuchł w Warszawie strajk robotników stolarskich, którzy od dłuższego cza-

su prowadzili akcję o zawarcie umowy zbiorowej.

Ponieważ sobotnia konferencja w Inspektoracie Pracy wobec nieustępliwości stanowiska przedsięwzięcia nie dała wyników, w poniedziałek o g. 8-ej rano rozpoczął się strajk 10 tysięcy robotników.

O ile umowa zbiorowa nie zostanie zawarta, strajk ma być zaostrożony.

## Wybuch petardy w Wyszowie

W sobotę 23 b. m. została rzucona petarda do mieszkania bogatego handlarza szmatami, żyda Dziembiewicza. W wyniku eksplozji w całym domu wyleciały szyby, a pokój, do którego rzucono petardę został częściowo zdemolowany. Petarda odznaczała się wielką siłą wybuchową, bowiem eksplozję słychać było nawet z odległości 2 kilometrów.

Policja wyszkowska wszczęła na tychmiast dochodzenie, przeprowadzając u kilku działaczy narodowych oraz w lokalu „Sokoła” i „Str. Nar.” rewizję, które dały wynik negatywny.

## 17 narodowców uniewinniono w procesie o zajścia czyżewskie

Epilog wypadków czyżewskich w pow. wysoko - mazowieckim rozegrał się w drugiej instancji. Jak wiadomo, w styczniu b. r. miasteczko Czyżew było terenem gwałtownych zajść antysemitycznych. Włościanie przybyli na targ, zaczęli przewracać żydowskie stra-

gany i wyganiać kupców. Na arenę wystąpiły dwa plutony rezerwy policji, a wówczas wzburzony tłum otoczył policję i zaatakował ją bijąc kamieniami, kłonicami i orczykami. Sprowadzone posiłki położyły kres walce.

W wyniku tych zajść przed Sądem Okręgowym w Łomży odpowiadali 35 narodowców. 17-tu spośród nich uniewinniono, 18-tu zaś skazano, w tym Stefana Kraszewskiego, Stefana Jaźwińskiego i Stefana Nattera po 8 miesięcy więzienia, Kazimierza Grodzkiego na 10 miesięcy. Pozostałych 14-tu oskarżonych sąd skazał po 6 miesięcy więzienia i niektórym zawiesił wykonanie kary.

Wszyscy skazani zaapelowali. Rozprawy w drugiej instancji nie doczekał się jednak Stefan Kraszewski, który zmarł wskutek obrażeń, odniesionych w wypadku autobusowym.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego w całej rozciągłości zatwierdził.

## Chłodniej Zachmurzenie zmienne

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26. 10. 37 r.: w dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju, a z większymi rozporządzeniami w zachodniej. Lekkie ochłodzenie.

## Jak długo pozostanie na swym stanowisku Nowy szef sztabu O. Z. N.?

### Zapowiedź ustąpienia p. Starzyńskiego

Jak utrzymują nowomianowany szef sztabu OZN płk. Wenda przychodzi na to stanowisko przejściowo. Według pogłosek utrzymujących się w kołach dobrze poinformowanych, następcą płk. Wendy ma być sen. płk. Dąbkowski. Mówi się również, że do prac w OZN przydzielony będzie w niedługim czasie mjr. Galinak, który obecnie pełni funkcję szefa biura planowania.

Prace sztabu OZN nad przygotowywaniem statutu obozu zbliżają się już ku końcowi i należy się spodziewać ogłoszenia tego statutu w niedługim czasie.

Statut ma zlikwidować dotychczasowy podział organizacyjny OZN na sektory: miejski i wiejski. W związku z tym spodziewane jest ustąpienie komisarzkiego prezesa stolicy p. Starzyńskiego z jego stanowiska w OZonie.

Czytajcie i popierajcie pismo młodzieży akademickiej „Alma Mater”

Gen. Galica — szef sektora wiejskiego pozostanie prawdopodobnie

w kierownictwie OZN na innym stanowisku.

## Rewelacyjny artykuł ks. prałata Trzeciaka

W numerze jutrzejszym ukazał się artykuł ks. Prałata Trzeciaka p. t. „Czy „ghetto ławkowe” mo-

że niepokoić chrześcijańskie sumienia?”; poświęcony ocenie moralnej „ghetto ławkowego”.

## T. zw. „inflacja” narodowców

W obliczu coraz szybciej montującego się „fołksfrontu”, głównym — jeśli nie jedynym — powodem, który pozwala wierzyć, że oprzemy się z gubnym zakusom obcych agentur, to niesłychanie szybkie rozpowszechnianie się idei narodowej w społeczeństwie. Idea narodowa dociera tam, gdzie niedawno jeszcze była całkiem nierozumiana, albo nawet wręcz zwalczana. Groza sytuacji Polski budzi sumienia tych, którzy do niedawna sami błądzili.

Przekształcanie się na narodowców ludzi, którzy byli do tąd obojętni lub wyznawali zupełnie inne idee, ma jednak również strony ujemne. Wtedy, gdy przychodzi „moda” na pewną ideę, obok ludzi,

którzy szczerze i naprawdę w nią uwierzyli, przynajmniej do niej inni z pobudek natury odmiennej. Są tacy, którzy to czynią przez snobizm, są inni, którzy w przyszłości chcą na tym zrobić interes, są wręcz jeszcze inni, którzy pod płaszczykiem idei narodowej, chcą przemycić własne często bardzo szkodliwe dla Narodu cele. Tego typu ludzie oczywiście są, ale zbrodnią było by twierdzić, że wszyscy nowi wyznawcy idei narodowej, to ludzie, którzy nieszczerze i podstępnie do niej się przynajmują.

Zajęcie takiego stanowiska byłoby objawem niewiary we własną ideę, niewiary polegającej na tym, że nie chce się dopuścić myśli, by idea naro-

dowa mogła wywołać wstrząs w duszach ludzi wyznających inne poglądy i zmusić ich do uwierzenia w naród.

Nie trzeba się więc obawiać zalewu tego typu nowych narodowców, którzy rewidują swe poglądy nie dla względów ubocznych. Oczywiście same słowa nie wystarczą — potrzebne są czyny. Niedwuznaczna praca nad realizacją dążeń ruchu narodowego, to najlepsza kwalifikacja dla nowych wyznawców idei narodowej, to jednocześnie najlepsza droga do konsolidacji narodowców, należących do różnych organizacji. A praca taka w Polsce już się rozpoczęła.

Jednocześnie drugim sposobem uchronienia przed napły-

wem ludzi niepożądanych jest ustalenie kodeksu moralnego w dziedzinie politycznej, oraz sankcji za przekraczanie jego zasad.

I z tego punktu widzenia duże znaczenie ma wysunięty przez inicjatorów Konfederacji Polskiej, projekt stworzenia sądu obywatelskiego, stojącego na straży wysokiego poziomu moralności wśród wyznawców idei narodowych. Jeśli się pójdzie drogą żadaną ofiar i pracy, to nie trzeba się obawiać „inflacji” narodowców. Duch klikli zamykający dostęp do idei narodowej tym, którzy nie nabyli do niej „prawa” w drodze wysługi lat, musi prowadzić do zwycięstwa „fołksfrontu” w Polsce. J. K.